

(II Romanista - P.Torri) Roma wróciła po dwóch dniach do treningów. I, mimo delikatnych chwil, które wszyscy przeżywają, spróbowała otoczyć się kilkoma dobrymi informacjami. Jedną konkretną i jedną wirtualną, która została oddana we wpisie w mediach społecznościowych.

Zacznijmy od tej konkretnej: Amadou Diawara przeszedł cały trening z kolegami, dając w ten sposób kontynuację programowi rehabilitacji, który może pozwolić mu oddać się do dyspozycji Fonseci już w meczu 1/8 finału Ligi Europy, który Giallorossi zagrają w Sewilli. Ciężko jednak wyobrazić sobie, że będzie mógł zostać wypuszczony na boisko w pierwszym składzie, ale wieść o tym, że może z niego korzystać, byłaby dla trenera gwarancją dodatkowej alternatywy w formacji, która w Hiszpanii będzie musiała sobie radzić bez zawieszzonego Veretout.

Przejdźmy do tej wirtualnej, której bohaterem jest Zappacosta. Boczny obrońca umieścił w mediach społecznościowych zdjęcie z klepsydrą, co jest znakiem upływającego czasu i umięśnioną rękę, co sugeruje, że jego powrót na boisko treningowe jest praktycznie bliski. Powrót na listę powołanych jest dla Zappacosty jednak bardziej odległy niż dla Diawary. Za datę do wskazania, przynajmniej na powołanie, można zakładać 5 kwietnia, gdy Roma będzie gościć Udinese (na tej chwili przy otwartych trybunach). Tymczasem indywidualne ćwiczenia kontynuuje Pellegrini. Przesunięcie o tydzień meczu z Sampą, pozwoli graczowi móc celować w bycie dostępnym na europejski pojedynek z Sevillą. Gdzie może wrócić do gry w środku pola, z Mkhitarianem, który może zostać potwierdzony na pozycji trequantisty.

Autor: abruzzo